To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Nowe Szaty Króla

Żył sobie władca, który ponad wszystko kochał swoje nowe szaty i mógł wydać na nie wszystkie swoje pieniądze. Uwielbiał pokazywać się w nowych ubraniach i niby przechwalać! Pewnego dnia, dwóch krętaczy zawitało w progach jego zamku. Podali się za tkaczy i powiedzieli, że odkryli tajemnicę tworzenia niewidzialnego materiału. Mało rozumni ludzie im zawierzyli, bo przecież nie widzieli materiału!



Władca uznał to za świetny pomysł, by zakupić od nich materiał. Mógłby przecież w ten sposób odkryć, kto z jego poddanych

jest głupi lub kłamliwy! Dał krętaczom dużo pieniędzy, a oni wzięli się za "tkanie". Zamówili bardzo drogie tkaniny i udawali, że ciężko pracują, kiedy naprawdę nie robili nic a nic!

Po pewnym czasie, władca nie mógł doczekać się swoich nowych ubrań. Był nawet trochę poddenerwowany i cały czas myślał o tym, jak będzie wyglądać. Posłał więc swojego mędrca, by sprawdził postęp, a ten zobaczył pusty pokój i był zszokowany:
- O, nie! - zakrzyknął. - Przecież tu nic nie ma. - Nie powiedział o tym jednak władcy.

Krętacze pokazali mędrcowi ubrania, ale ten ich nie ujrzał. Czy jestem aż taki głupi?, pomyślał sam do siebie. Ale uznał, że nikomu o tym nie powie. U władcy



zarzekał się, że ubrania są przepiękne. Krętacze mieli ubaw po pachu. Co więcej! Zażądali nawet więcej pieniędzy.

Potem władca wysłał prawdomównego sługę. Ten jednak nic nie zobaczył, a był pewien, że nie jest głupi. Musiał być zatem kłamcą, a nikt nie mógł się o tym dowiedzieć. U władcy zatem udawał prawdomównego i powiedział, że ubrania są piękne.

W końcu władca chciał je sam ubrać. Wziął ze sobą grono osób - w tym mędrca i prawdomównego sługę.

- Wasza Wysokość, wyglądasz olśniewająco w tych ubraniach - powiedzieli wszyscy. Nikt nie widział ubrań, ale nikt nie chciał się przyznać - myśleli, że wszyscy inni je widzą.

Jednak władca nie dojrzał ubrań. Jestem głupi czy kłamliwy?, pomyślał. Ale to by było straszne! Zatem udawał, że widzi ubrania, których inni także nie widzieli, ale zachwalali.

Następnego dnia, odbył się pochód. Całą noc kłamcy udawali, że ciężko pracują. Nad ranem władca ponownie poszedł obejrzeć ubrania z dworem.



– Te ubrania są tak lekkie jak pajęczyna. Wydaje się, jakbyś nie miał nic na sobie i to właśnie sprawia, że są wyjątkowe – obiecywali oszuści.

Każdy coś wykrzykiwał, ale mało co widział, bo w rzeczy samej, nie było czego zobaczyć. Władca zdjął stare ubrania i "założył" nowe, ale w lustrze niczego nie dostrzegł. Za to inni zachwalali jego wygląd i ubiór. Na zewnątrz czekała królewska karoca gotowa na pochód. Władca pytał wszystkich jak wygląda i wszyscy chwalili strój, którego nie mogli dostrzec.

Rozpoczął się pochód króla w jego nowych ubraniach i wszyscy wykrywali jak pięknie wygląda w nowych ubraniach! Nikt nie dał po sobie poznać, że nie widzi żadnych ubrań - nie chcieli wyjść na głupich ani kłamliwych.

Nagle jednak małe dziecko zakrzyknęło:
- Władca nie ma nic na sobie! - I wkrótce wieść o nagim władcy się rozniosła.



Tłum skandował hasło rzucone przez dziecko, a zdziwiony władca musiał przyznać, że mieli rację! Uznał jednak, że lepiej jest udawać do końca. Jego szambelanowie dalej więc go ciągneli.